

Sygnatura akt II C 596/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca Sędzia SR A. S.

Protokolant aplikant (...)

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 13.200 zł (trzynaście tysięcy dwieście złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 marca 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1069 zł (jeden tysiąc sześćdziesiąt dziewięć złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 marca 2015 roku do zapłaty tytułem odszkodowania;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. obciąża pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 521,94 zł (pięćset dwadzieścia jeden złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków;
5. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3421,36 zł (trzy tysiące czterysta dwadzieścia jeden złotych trzydzieści sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 596/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 9 lipca 2015 roku powódka B. W., reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W.:

- kwoty 13.200 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2015 roku do dnia zapłaty,
- kwoty 100 złotych tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2015 roku do dnia zapłaty,
- kwoty 1710 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2015 roku do dnia zapłaty,

Wniosła nadto o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2400 zł.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki wskazał, że w dniu 27 stycznia 2014 roku powódka poślizgnęła się na oblodzonej i nie zabezpieczonej przed skutkami zimy nawierzchni w drodze do apteki mieszczącej się przy ul. (...) w Ł.. W wyniku wypadku powódka doznała urazu prawej nogi, w tym złamania kostki bocznej prawej stopy i odłamania fragmentu kostki bocznej. Na podstawie umowy podpisanej z (...) Ł., A. Punkt Usługowy (...) s.c B. i A. K. stał się odpowiedzialny za sprzątnięcie terenu, gdzie doszło do zdarzenia i utrzymywania go w należyтым stanie. W dacie zdarzenia A. Punkt Usługowy (...) s.c B. i A. K. był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Powódka do dnia dzisiejszego odczuwa bolesne skutki doznanej szkody i ma problemy z samodzielnym funkcjonowaniem. Po wypadku ponosiła koszty leczenia oraz wymagała pomocy osób trzecich przez 45 dni przez 4 godziny dziennie. Powódka obliczyła należne odszkodowanie za koszty opieki przy stawce 9,50 zł/h. Szkada została zgłoszona pozwanemu pismem doręczonym w dniu 17 lutego 2015 roku

(pozew k. 28, pełnomocnictwo k. 9)

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 sierpnia 2015 roku pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana wskazała, iż kwestionuje przebieg i przyczynę zdarzenia z udziałem powódki, a także zaistnienie przesłanek uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczającego na zasadzie winy, a nadto wysokość żądanych pozwem roszczeń. Pozwany potwierdził, że obejmował w 2014 roku ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC B. K. i A. K., którym na mocy umowy z dnia 2 grudnia 2013 roku Miasto Ł. (...) Ł. zleciła wykonywanie czynności z zakresu porządku i czystości. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany uchylił się od przyjęcia odpowiedzialności za szkodę powódki, wskazując, że jest ona niezawiniona przez ubezpieczającego. Pozwany podniósł, że odpowiedzialność ubezpieczającego za zimowe utrzymanie chodników oparta jest na zasadzie winy, nie ma charakteru absolutnego i nie oznacza istnienia nieograniczonej odpowiedzialności za wszelkie zdarzenia, które miały lub mogły mieć miejsce na tej drodze. W sprawie niniejszej zdaniem pozwanego nie można postawić zobowiązanemu do zimowego utrzymania terenu zarzutu zaniechania lub wadliwego wykonywania obowiązków. Osoby odpowiedzialne za utrzymanie ciągów komunikacyjnych pracowały z pełnym zaangażowaniem, przy użyciu wszystkich dostępnych sił, środków i urządzeń technicznych. Jednak ludzkie możliwości w walce z siłami przyrody są wciąż ograniczone. Pozwany zwrócił uwagę, że nie ma realnej możliwości odpowiedniego zabezpieczenia wszystkich przejść dla pieszych w przypadku, gdy panują niesprzyjające warunki atmosferyczne. Nie można zatem wykluczyć istnienia punktowych oblodzeń, skupisk śniegu lub zamarzniętych przyzmy śniegu i lodu. Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia, pozwany podniósł nadto, że jest ono wygórowane, oraz na obecnym etapie postępowania nieudowodnione. W zakresie żądanego odszkodowania, pozwany wskazał, że powódka nie udowodniła, aby wymagała opieki i ponosiła wydatki.

(odpowiedź na pozew k. 37-42 , pełnomocnictwo k. 48, odpis KRS k. 49-52v)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron do dnia zamknięcia rozprawy nie uległy zmianie

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 stycznia 2014 roku ok. godz. 14-tej B. W. szła przejściem o nawierzchni asfaltowej, przez plac usytuowany wśród pawilonów do apteki mieszczącej się przy ul. (...) w Ł.. Tego dnia było mroźno. Nawierzchnia placu, w miejscu przechodzenia pieszych była śliska, nie była posypana piaskiem ani solą. Powódka szła ostrożnie, mimo tego poślizgnęła się i upadła. Będąc świadkiem zdarzenia kobieta idąca za powódką, pomogła jej się podnieść i odprowadziła ją pod blok mieszkalny, w którym powódka zamieszkiwała.

Przed tym zdarzeniem zdarzały się takie sytuacje, że nawierzchnia na przedmiotowym placu była śliska i nie zabezpieczona piaskiem czy solą.

(zeznania powódki k. 95-96, k. 116, zeznania świadka S. S. k. 98, zeznania świadka A. W. k. 99)

W godzinach wieczornych dnia 27 stycznia 2014 roku powódka została zawieziona przez syna do Izby Przyjęć Szpitala im. dr S. w Ł., gdzie została zaopatrzona ambulatoryjnie i gdzie stwierdzono skręcenie stawu skokowego prawego. Założono powódce szynę gipsową stopowo – goleniową na 2 tygodnie oraz zalecono leki przeciwzakrzepowe i przeciwbólowe. Dalsze leczenie powódka odbywała w Poradni (...) Urazowo – Ortopedycznej Szpitala im. dr S. w Ł. w okresie od 10 lutego 2014 roku do 3 września 2015 roku. Pierwszy etap leczenia zakończyła 1 kwietnia 2014 roku. Podczas wizyty 10 lutego 2014 roku zdjęto szynę gipsową i wykonano kontrolne badanie RTG stawu skokowego prawego, które uwidocznilo szczelinę złamania szczytu kostki bocznej. Rozpoznano złamanie szczytu kostki bocznej goleni prawej i zalecono założenie buta gipsowego na 2 tygodnie, na co powódka nie wyraziła zgody. Powódce założono opaskę elastyczną i zalecono kontrolę w poradni za 3 tygodnie. Przez 3 tygodnie powódka nosiła ortezę. W okresie od 14 lutego 2014 roku do 27 lutego 2014 roku powódka odbywała leczenie rehabilitacyjne. Podczas wizyty w Poradni (...) Urazowo – Ortopedycznej w dniu 3 marca 2014 roku ortopeda zlecił kontrolne badanie RTG, które wykazało stan po złamaniu bez przemieszczenia szczytu kostki bocznej prawej oraz zrost kostny tego złamania. Wystawiono skierowane na zabiegi rehabilitacyjne, które powódka odbyła w okresie od 5 marca 2014 roku do 18 marca 2014 roku. Podczas ponownej wizyty u ortopedy w dniu 1 kwietnia 2014 roku, powódka nie zgłaszała dolegliwości. Wykonano badanie RTG i opisano szczelinę złamania nie do prześledzenia. Leczenie zakończono. Z powodu dolegliwości bólowych prawego stawu skokowego, powódka zgłosiła się do Poradni w dniu 16 lipca 2015 roku. Ze względu na podejrzenie uszkodzenia więzadeł w stawie skokowym prawym ortopeda wystawił skierowanie na badanie RM stawu, które powódka wykonała w dniu 12 sierpnia 2015 roku, a które wykazało przebyte naderwanie więzadeł: strzałkowo – piszczelowego tylnego, strzałkowo – skokowego, strzałkowo – piętowego oraz więzadła trójgraniastego w zakresie części piszczelowo – skokowej bez przerwania ich ciągłości, oraz podwyższoną ilość płynu w stawie skokowym górnym. Podczas wizyty powódki w Poradni (...) Urazowo – Ortopedycznej w dniu 3 września 2015 roku ortopeda zalecił kolejne zabiegi rehabilitacji na prawy staw skokowy. Powódka odbywała leczenie rehabilitacyjne do 11 grudnia 2015 roku. Podczas badania powódki w dniu 11 grudnia 2015 roku lekarz w Poradni (...) ZOZ (...) opisał, że pomimo poprawy nadal występuje ból stawu skokowego prawego i niestabilność podczas chodzenia, stania na palcach lub piętach, okresowy obrzęk stawu skokowego. Wystawiono powódce skierowanie celem dalszej rehabilitacji.

(dokumentacja medyczna k. 11-19, k. 22-23, k. 66, zeznania powódki k. 86, k. 116, zeznania świadka K. G. k. 98, zeznania świadka A. O. k. 98)

Po wypadku, przy gotowaniu, sprzątaniu, myciu, robieniu zakupów, powódce pomagała koleżanka, która mieszka niedaleko niej. W robieniu zakupów oraz dowożeniu pomagał powódce także jej syn. Przed wypadkiem powódka przez wiele lat pracowała społecznie. Wypadek utrudnił jej aktywność w tym zakresie. Powódka do dziś odczuwa dolegliwości bólowe prawej nogi w obrębie doznanego urazu. Powódka nie mogła po wypadku pomagać synowi w opiece nad jego dzieckiem, musiała też zrezygnować z jazdy na nartach.

(zeznania powódki k. 86, k. 116, zeznania świadka A. O. k. 98, zeznania świadka K. G. k. 98)

Koszt jednej roboczogodziny za usługi opiekuńcze na terenie miasta Ł. w okresie od lipca 2009 roku w dni robocze wynosił 9,50 zł.

(okoliczność znana Sądowi z urzędu)

W następstwie wypadku z dnia 27 stycznia 2014 roku powódka doznała skręcenia prawego stawu skokowego z naderwaniem więzadeł i złamaniem szczytu kostki bocznej prawej bez przemieszczenia odłamów, powikłanego obniżeniem zwartości stawu i przewlekłym zespołem bólowym. W aspekcie ortopedycznym u powódki w następstwie zdarzenia z dnia 27 stycznia 2014 roku występuje trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 8%. Zakres cierpień fizycznych powódki z powodu uszkodzeń narządu ruchu był znacznego stopnia z powodu rozmiaru doznanych obrażeń oraz długiego czasokresu ich leczenia. Leczenie ortopedyczne po wypadku trwało do 3 września 2015 roku, natomiast leczenie rehabilitacyjne nie zostało zakończone. Objawy zmniejszonej zwartości (stabilności) prawego

stawu skokowo – goleniowego z powodu uszkodzenia jego więzadeł skutkują nadmiernym koślawieniem stopy, uczuciem niestabilności stawu i częstym „potykaniem” w trakcie chodzenia. Dotychczasowe leczenie rehabilitacyjne przyniosło częściową poprawę, ale pomimo wielomiesięcznego okresu leczenia powódka obecnie nadal odczuwa dolegliwości bólowe prawego stawu skokowego w okolicy kostki bocznej, głównie powysiłkowe, po dłuższym chodzeniu lub staniu, przy zmianach pogody, okresowo bóle nocne. Bóle występują także przy staniu i chodzeniu na palcach oraz przy skrajnym zgięciu stopy prawej z jej supinacją. Powódka ma trudności przy wysiadaniu z tramwaju oraz tendencję do wykręcania stopy przy chodzeniu. Koszty zakupu leków zleconych powódce po wypadku i później stosowanych leków przeciwbólowych nie przekraczają łącznie 100 zł. Leczenie ortopedyczne i rehabilitacyjne powódka odbywała w ramach ubezpieczenia społecznego. Powódka w okresie unieruchomienia gipsowego prawej kończyny dolnej w szynie gipsowej stopowo – goleniowej z zaleconym ograniczeniem jej obciążania przez 15 dni - od 27 stycznia 2014 roku do 10 lutego 2014 roku wymagała całkowitej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa domowego w wymiarze 2 godzin dziennie i częściowej pomocy przy pielęgnacji podstawowej np. myciu i kąpaniu w wymiarze 2 godzin dziennie. Po zdjęciu gipsu w okresie początkowej rehabilitacji usprawniającej przez okres 3 tygodni powódka wymagała całkowitej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa domowego w wymiarze 2 godzin dziennie.

(opinia biegłego ortopedy k. 67-82)

B. K. i A. K. w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą pod nazwą (...) s.c. objęci byli w dacie wypadku powódki ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.. Na podstawie zawartej z Gminą M. Ł. umową, w zakresie obowiązków B. i A. K. pozostawało utrzymanie porządku i czystości, w tym w okresie zimowym odśnieżanie i likwidacja śliskości, m.in. na posesji przy ul. (...).

(bezsporne)

Pismem doręczonym pozwanemu w dniu 17 lutego 2015 roku powódka wniosła o wypłatę na jej rzecz kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1810 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby (w tym 1710 zł tytułem kosztów opieki oraz 100 zł tytułem kosztów leczenia) w związku z następstwami wypadku z dnia 27 stycznia 2014 roku. Do pisma załączyła m.in. posiadaną dokumentację medyczną.

(pismo z potwierdzeniem odbioru k. 24-30v)

W piśmie z dnia 1 czerwca 2015 roku pozwany poinformował, że brak jest przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie ubezpieczającego.

(pismo k. 31-32)

B. K. i A. K. prowadzą działalność gospodarczą, której przedmiotem są prace porządkowo – czystościowe. W ramach prowadzonej działalności zatrudniają ok. 100 osób. Posiadają ciągniki, mikrociągniki, odśnieżarki, zamiatarki, odkurzacze i inny sprzęt. Wykonywanie obowiązków przez pracowników w terenie kontroluje administrator. Zdarzały się sytuacje, że funkcjonariusze Straży Miejskiej wystawiali mandaty za niezabezpieczenie przed skutkami zimy posesji, które w zakresie swoich obowiązków mieli B. i A. K. – ok. 4-5 mandatów miesięcznie. W dniu wypadku powódki także zostały wystawione mandaty, ale nie w przypadku posesji przy ul. (...). W dniu 27 stycznia 2014 roku pracownik B. i A. K., do którego obowiązków należało zabezpieczenie przed skutkami zimy posesji przy ul. (...) był w obecny pracy.

(zeznania świadka B. K. k. 99-100, zeznania świadka A. K. k. 100-101, zeznania świadka I. F. k. 101, zeznania świadka P. P. k. 115, pismo k. 44, kserokopie mandatów k. 45)

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na dowodach wymienionych powyżej.

Dla oceny następstw wypadku w stanie zdrowia powódki konieczne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza ortopedy wnioskowanego przez powódkę. Istotne znaczenie mają również dowody z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej, bo także na niej opierał swe wnioski biegły.

W odniesieniu do opinii biegłego należy podkreślić, że ostatecznie żadna ze stron nie kwestionowała opinii i nie wnioskowała o wydanie opinii przez innego biegłego. Sąd oparł się zatem na sporządzonej opinii, uznając ją za rzetelną, sporządzoną zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy, zawierającą pełne i fachowe ustosunkowanie się do pytań Sądu. Biegły wydał opinię zapoznając się z aktami sprawy, z dokumentacją medyczną powódki oraz na podstawie przeprowadzonego badania lekarskiego. Wnioski przedstawione w opinii pisemnej, zostały oparte na powyżej wskazanym materiale dowodowym, jak również poparte doświadczeniem własnym biegłego. Biorąc pod uwagę ich podstawy teoretyczne, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków Sąd uznał sporządzoną opinię za w pełni miarodajną i wyczerpującą.

Ustalając stan faktyczny Sąd opierał się także na zeznaniach powołanych świadków oraz zeznaniach powódki.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków B. K. i A. K., w zakresie w jakim twierdzili, że w dniu wypadku powódki teren wewnątrz pawilonów był posypany przez pracownika ich firmy oraz gdy zeznali, że teren przy ul. (...) zawsze jest właściwie zabezpieczony przez skutkami zimy. Sąd uznał też za niewiarygodne zeznań świadka I. F., gdy zeznała, że w dniu wypadku powódki teren został posypany przez pracownika. Przeczą temu zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia tj. S. S. i A. W., które potwierdziły zeznania powódki, że tego dnia nawierzchnia była oblodzona i nie zabezpieczona pisakiem ani solą. Co więcej świadek A. W., która pracuje w przychodni przy tym placu potwierdziła, że wcześniej także miały miejsce podobne sytuacje. Pamiętała, że kiedyś było tak ślisko, że nie mogła dojść do pracy. B. K., A. K., I. F., oraz P. P. poza tym, że nie byli świadkami wypadku, to nadto mogli być zainteresowani w korzystnym zobrazowaniu wykonywanych przez siebie obowiązków. Nadto jak wynika z ich zeznań za niewłaściwe wykonywanie obowiązków Straż Miejska wystawiała mandaty (4-5 miesięcznie), co oznacza, że musiały występować sytuacje, gdy pracownicy nie wykonywali swoich zadań w należyty sposób. Świadek I. F. zeznała, że tego dnia zwracała pracownikowi uwagę, że posypał za mocno schody oraz szczegółowo opisywała wygląd miejsca zdarzenia w dniu wypadku. Zdaniem Sądu nie jest prawdopodobne, aby świadek po tak długim okresie czasu pamiętała konkretnie, w którym dniu kierowała uwagi do pracownika, oraz jak wyglądała nawierzchnia placu. Świadek nie wskazała na wystąpienie tego dnia szczególnych okoliczności mogących mieć wpływ na tak dokładną relację po upływie 2 lat. Sama tylko okoliczność, że Straż Miejska nie wystawiła w dniu wypadku powódki mandatu w przypadku posesji przy ul. (...) nie stanowi podstawy do ustalenia, że podmiot objęty ubezpieczeniem OC u pozwanego należycie wypełniał tego dnia swoje obowiązki w zakresie zabezpieczenia przed skutkami zimy tego terenu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Powództwo, zasługuje na uwzględnienie w części.

Zdarzeniem wyrządzającym szkodę, której naprawienia dochodziła powódka był wypadek, do którego doszło w dniu 27 stycznia 2014 roku w Ł. przy ul. (...).

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki obrażeń w niniejszej sprawie jest przyjęcie odpowiedzialności za ubezpieczonego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający, albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta.

Jak ustalono do wypadku powódki doszło na terenie posesji pozostającej w zasobach Gminy M. Ł., która na podstawie umowy powierzyła utrzymanie terenu B. K. i A. K. – przedsiębiorcom, którzy w zakresie swojej działalności trudnili się wykonywaniem takich czynności, i którzy zawarli umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym Towarzystwem.

Podstawą odpowiedzialności ubezpieczonego jest art. 415 kc w zw. z art. w zw. z art. 444 § 1 i 2 w zw. z art. 445 § 1 kc. Dla przyjęcia tej odpowiedzialności za skutki zdarzenia niezbędne jest spełnienie łącznie 3 przesłanek, tj. winy, zaistnienia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zawinionym działaniem. Zauważyć w tym miejscu należy, że czyn niedozwolony oznacza kategorię prawną obejmującą swym zakresem przedmiotowym zachowania (działania i zaniechania) polegające na naruszeniu pewnych ogólnych tj. spoczywającym na każdym i względem każdego, reguł ostrożności, dbałości o interesy, życie, zdrowie innych podmiotów, słowem należytego zajmowania się innymi dobrami prawnymi.

Zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 pkt 4) w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 1399 ze zm.), właściciele nieruchomości (współwłaściciele, użytkownicy wieczysti oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością) zapewniają utrzymanie porządku i czystości przez: uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości.

W myśl przepisu art. 8 ust. 1 i 2 powołanej ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych /t.j. 2007r., Nr 19, poz. 115 ze zm./, w przypadku drogi wewnętrznej (drogi niezaliczonej do żadnej kategorii dróg publicznych) budowa, przebudowa, remont, utrzymanie (...) oraz zarządzanie nimi należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku jego braku - do właściciela tego terenu. Obowiązki te dotyczą również chodnika, będącego częścią drogi przeznaczonej do ruchu pieszych (art. 4 pkt.6 cytowanej ustawy). Przepis art. 4 pkt 20 powołanej ustawy o drogach publicznych zawiera definicję „utrzymania drogi”. Pod pojęciem tym rozumie się wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej.

Obowiązkom swoim ubezpieczony (jego pracownicy) nie uczynili zadość w sposób należyty, tj. ogólnie wymagany w stosunkach danego rodzaju. W miejscu, gdzie doszło do wypadku, przechodzi codziennie, co jest faktem oczywistym, wielu przechodniów. Uznać należy, że zapewnienie na placu usytuowanym wewnątrz pawilonów należyte zabezpieczenie przed skutkami zimy nawierzchni jest absolutnym standardem i stanowi minimum staranności w utrzymaniu tego miejsca. Niedopuszczalne jest bowiem, aby nawierzchnia była oblodzona czy też – gdy oblodzenia nie można usunąć, by nie była należyte zabezpieczona przed poślizgnięciem się jej użytkowników. Taki stan zagraża bowiem bezpieczeństwu pieszych.

Z materiału dowodowego wynika, że w dacie zdarzenia nawierzchnia ciągu pieszego była oblodzona i niezabezpieczona. Tym samym jej stan stwarzał niebezpieczeństwo dla przechodzących. Wina B. K. i A. K. rozumiana jako niedołożenie należytej staranności jest więc ewidentna. Zauważyć w tym miejscu należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarczy niedołożenie owej ogólnej staranności. Powódka udowodniła, że nawierzchnia placu nie była utrzymana w stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkowników; natomiast pozwany nie przedstawił żadnych dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego stanu nawierzchni bądź to z uwagi na siłę wyższą bądź z uwagi na jakieś inne szczególne przyczyny.

Tym samym przyjąć należy przyjąć, iż zachowanie przedsiębiorców, polegające na niezapewnieniu należytego stanu nawierzchni pośród budynków jest zawinione i nie sposób stwierdzić jakichkolwiek okoliczności eksculpacyjnych w tym zakresie.

Pomiędzy powstałą szkodą a winą podmiotu ubezpieczonego zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Utrzymanie złego stanu nawierzchni – istnienie oblodzenia, w miejscu po którym poruszają się jej użytkownicy zwiększa bowiem każdorazowo prawdopodobieństwo powstania wypadku.

Zadośćuczynienie jest szczególną formą odszkodowania w wypadku wyrządzenia szkody niemajątkowej. Ustawodawca nie wskazał żadnych kryteriów ustalania jego wysokości, ale z dotychczasowego orzecznictwa wynika, że badaniu podlega przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy; stopień, rodzaj, natężenie, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków oraz prognozy na przyszłość. Należy przy tym mieć na uwadze rodzaj dóbr osoby ludzkiej, które zostały naruszone. Okoliczności te winny być ocenione przez pryzmat konsekwencji, jakie uszczerbek wywołuje w dziedzinie życia osobistego i społecznego.

Ocena krzywdy doznanej przez powódkę winna opierać się na rzetelnych, w miarę możliwości zobiektywizowanych kryteriach opartych na przeprowadzonym postępowaniu dowodowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.08.2004 r., sygn. akt WA 18/04, publ. OSN z 2004 r., Nr 1, poz. 1487).

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należnego powódce, Sąd miał na względzie, że wskutek upadku doznała obrażeń, których konsekwencją była konieczność poddania się długotrwałemu leczeniu, rehabilitacji, oraz wystąpienie 8 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka doznała znacznie nasilonych cierpień fizycznych, które związane były z bólem wywołanym urazem. Odczuwała także dyskomfort związany z brakiem samodzielności i koniecznością korzystania z pomocy innych osób w czynnościach samoobsługi. Nie ulega wątpliwości, że jakość życia powódki uległa pogorszeniu wskutek stanowiących następstwo wypadku uciążliwych dolegliwości i ograniczeń. Powstałe w efekcie wypadku dysfunkcje nadal utrudniają powódce codzienne funkcjonowanie. Mimo zakończonego już leczenia ortopedycznego nadal utrzymują się dolegliwości bólowe, a także niestabilność podczas chodzenia.

Wobec powyższego, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, Sąd zasądził od strony pozwanej na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwotę dochodzoną pozwem tj. 13.200 złotych jako w pełni uzasadnioną w powyższych okolicznościach.

Kolejne z żądań pozwu – zasądzenia odszkodowania – znajduje oparcie w przepisie art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty niewątpliwie stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje nad nim opiekę (np. osoba bliska). Jednakże ewentualny rozmiar roszczenia przysługującego poszkodowanemu z tego tytułu nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania takiej opieki.

W rozpoznawanej sprawie, z opinii biegłego, zeznań świadków oraz powódki jednoznacznie wynika, że powódka w związku z wypadkiem doznała ograniczeń w życiu codziennym, wymagających pomocy osób trzecich. Z opinii biegłego wynika, że powódka wymagała pomocy osób trzecich przez 15 dni przez 4 godziny dziennie co przy stawce 9,50 zł/h daje kwotę 570 zł, a następnie przez 21 dni przez 2 godziny dziennie, co przy stawce 9,50 zł/h daje kwotę 399 zł (łącznie 969 zł).

Ustalając koszt tej opieki, Sąd zastosował stawkę podaną przez powódkę, nie będącą stawką zawyżoną w stosunku do stawek stosowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ł..

Z opinii biegłego wynika również, że zasadne były koszty zakupu przez powódkę leków zaleconych przez ortopedę oraz przeciwbólowych w kwocie 100 zł.

Sąd w zakresie żądania odszkodowania uznał je za zasadne w zakresie kwoty 1069 zł i taką kwotę zasądził na rzecz powódki w pkt 2 wyroku.

W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odszkodowania podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.), chyba, że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe. Powódka, zgłosiła szkodę pozwanemu, która to okoliczność nie była kwestionowana przez pozwanego w toku postępowania. W piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 17 lutego 2015 roku sprecyzowała kwotowo swoje roszczenia, a nadto załączyła dokumentację dającą podstawę do dokonania ustaleń w postępowaniu likwidacyjnym, w tym posiadaną dokumentację medyczną. Wobec powyższego, odsetki za opóźnienie należało zasądzić zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 19 marca 2011 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczając je stosunkowo. Zasądzona suma stanowi 95,06 % wysokości przedmiotu sporu.

Po stronie powodowej koszty procesu wyniosły kwotę 3751 zł, na którą złożyły się: opłata od pozwu – 751 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki – 2400 zł, oraz zaliczka na biegłego – 600 zł. Strona pozwana poniosła koszty w wysokości 2400 zł tj. wynagrodzenie pełnomocnika.

Sąd ustalił wynagrodzenie pełnomocników stron Sąd w oparciu o § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych /.../ (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa w niniejszej sprawie wyniosły 521,94 zł i złożyło się na nie wynagrodzenie biegłego.

Łącznie koszty procesu wyniosły 6672,94 zł, przy czym powódka winna ponieść je w kwocie 329,64 zł (4,94%), zaś pozwany w kwocie 6343,30 zł (95,06%).

Biorąc zatem pod uwagę ustalony stosunek, w jakim strony powinny ponieść koszty postępowania, zasadę rozliczenia kosztów oraz treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016r poz. 623), Sąd obciążył pozwanego kwotą 521,94 złotych, orzekając, jak w punkcie 4 wyroku oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3421,36 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – pkt 5 wyroku.